Opłata pocztową uiszczona ryczałtem. Cena egzemplarza 25 gr.

Nr. 6. Jarosław, — niedziela 10. lutego 1929. Rok XXVI.

Tygodnik Jarosławski

poświęcony sprawom miasta i powiatu.

Prenumerata z przesyłką pocztową: Kwartalnie 3 ZŁ. miesięcznie 1 ZŁ.

Lokal wydawnictwa: ul. Słowackiego 24 Otwarty codziennie od godz. 1.—2.

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia zwykłe 16 gr. za 1 mm. | W tekście 80 gr. za 1 mm.
Nadesłane 40 » » 1 » | Przed tekst. red. 100 » » 1 »
Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe. Ogłoszenia zamiejscowe o 25%, zagr. o 50% droższe, Kolumny ogł. zwykłe składają się z 6 szpalt — Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy. — Osobom prywatn. udziela się przy wielorazowych ogł. odpowiedniego opustu

Niedokrewni i rekonwalescenci po grypie piją wyśmienity porter lwowski „IMPERJAL".
Smakosze ciemnego piwa piją tylko lwowski „BAWAR".

Przewaga po obu stronach...

Opinja publiczna jest od początku „urzędowania" obecnego sejmu świadkiem zmagania się dwóch obozów, a to Sejmu, względnie wpływów tegoż, oraz rządu. Sejm, względnie jego opozycja kontr-rządowa powiada, że rząd jest niegrzeczny, podczas gdy rząd głosi, iż Sejm a raczej opozycja zachowuje się niewłaściwie i doprowadza do konfliktów. Wiadomem jest jednak, że rząd, który sam ze siebie nie jest zbyt zadowolony, delikatnie sobie pokpiwa z całego sejmu. Jest on niejako dekoracją, zwróconą frontem ku Europie, jako antyteza 100-procentowej dyktatury rządzącej obecnie niejednem państwem europejskiem.

Gdyby Polska pod względem swego geograficznego położenia znajdowała się gdzieindziej, a nie w bezpośredniem sąsiedztwie Rosji sowieckiej, to możnaby na pewne przyjąć, że forma rządzenia byłaby zgoła inna, więcej zindywidualizowana, a temsamem nieco prostsza. Tymczasem względy sąsiedzkie nie zezwalają na taką ostateczność, któraby nas mogła zdyskredytować w opinji demokratycznej.

Istnieją także inne powody, od których zależy umiar w formie rządzenia, stosowany obecnie. Gdyby nie te właśnie hamulce, to niezawodnie już dawno nie bylibyśmy świadkami zapasów między sejmem a rządem, ten ostatni czynnik bowiem byłby zapewne już dawno, a w każdym razie w ostatnich kilkadziesięciu miesiącach połknął i strawił „współpracującego" z nim adwersarza.

Tak więc przypuszczenia, że nawet obecnie, pomimo istnienia sejmu, w Państwie srogo się panoszy jest czczem urojeniem. Nikomu zaś może więcej nie zależy na czynnem i bezustannem demonstrowaniu tej opinji, jak samemu rządowi.

Rząd też czynił i czyni wszystko, co mu jest potrzebne i wydaje się celowem, aby z sejmu i w sejmie jako całości mieć instrument, na którym możnaby grać wedle nut i jak z nut. Jeśli się więc mówi i słyszy o zmianie konstytucji, zmianie, projektowanej przez rząd, to można być pewnym, że zmiany i poprawki tego fundamentalnego zbioru prawa i obowiązków obywatelskich zmierzać będą do wzmocnienia władzy wykonawczej i usprawnienia przyszłego sejmu po linji marzeń zwolenników dzisiejszego regime'u.

A rząd ten nie jest tak niedobry jak go usiłują przedstawić jego przeciwnicy. Wszak zrozumiałem jest, że nie może być sędzią tego rządu znany Korfanty, który przepada za takimi rządami, które umożliwiają swoim „ludziom" jedzenie z ręki.

Trudno, te czasy na razie chwała Bogu minęły. Przeminął wiek złoty szacherek i cygaństw, bezczelnych i bezwstydnych subwencji o wybitnym charakterze politycznym, przyznawanych ugrupowaniom, których ustosunkowanie się do sfer decydujących było conajmniej na pół sympatyczne. Tak więc należy się wżyć w psychę całego mnóstwa niezadowolonych wielkich pieczeniarzy, którzy długi czas mieli możność korzystania z dobrodziejstw rządów utrąconych. A to boli, bardzo boli, skoro się na własnej skórze odczuwa, że czasokres pewnego a raczej zapewnionego dobrobytu bezpowrotnie znikł.

Ale to już najmniejsze dla opinji, która była przedtem dość dokładnie poinformowaną o beneficjach epoki przedmajowej, czyli przewrotnej. Obecnie zaś interesuje nas wszystkich wynik tego pojedynku, któremu sekunduje cała ludność, a który się toczy między rządem a sejmem na śmierć, życie i dożycie. Jak się to skończy zobaczymy... Sytuacja na razie nie jest dość jasną, gdyż obie strony nacierają na siebie z wielkim tupetem, pohukując głośno podczas każdego wypadu.

Tymczasem przewaga jest po obu stronach.

Potrwa to oczywiście tak długo, aż jedna strona przegra na całym froncie.

Interpelacja

posła Sobka i tow. ze „Stronnictwa Chłopskiego" do Panów Ministrów: Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych, w sprawie sadystycznych wybryków nauczyciela Wojciecha Reisinga z Gimnazjum I. w Jarosławiu, Wojew. lwowskie.

(Ciąg dalszy)

2) Metoda nauczania p. Reisinga polega na tem, iż zadaje automatycznie uczniom na jednej lekcji 3-4 kartek z historji i geografji, a przez całą godzinę pyta. Pytanie zaś to istne szykany. Umie uczeń bieżącą lekcję, to go się pyta materjału z poprzedniej klasy, jeżeli i to umie, to go się pyta 2 lata wstecz. Uczniowie wprost drżą, a w czasie gdy pan ten uczył w Seminarjum Nauczycielskiem Żeńskiem w Jarosławiu, to uczenice mdlały, a był nawet wypadek, iż uczenica śp. Kolanikówna, umierając na łożu śmierci oświadczyła, iż przyczyną jej śmierci jest p. Reising. W czasie bowiem jego nauczania, uczenica ta szykanowana przez p. Reisinga, dostała 3 razy wybuchu krwi. Wymagał pan ten od uczenic wiadomości takich jak n. p. nazywał się biskup, który Izabeli hiszpańskiej dawał ślub.

Innej uczenicy Sem. Naucz., która z końcem roku szkolnego otrzymała zwolnienie z nauki dla poratowania zdrowia, mimo iż była uczenicą dobrą dał z historji poprawkę, a gdy ta przy poprawce odpowiadała należycie kazał iść jej na kurs następny. Po 2 miesiącach nauki na wyższym kursie, zapytał się jej »co pani tu robi« i cofnął ją na kurs niższy! Uczenica ta p. D. zemdlała, następnie poważnie zachorowała.

Wszelkie środki kosmetyczne, farby do sukien, wody mineralne krajowe i zagraniczne
poleca Drogerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO.

Ton przemówień do uczenic Reisinga stale wygląda w ten sposób: »Włosy mi na ręce wyrosną, jak wy przejdziecie do następnej klasy«.

Przesłuchanie interesowanych wyjaśni szczegóły.

3) Uczniom I. klasy każe uczyć się z podręcznika klasy V-tej, co może poświadczyć p. Dr. Kazimierz Król, naczelnik Sądu grodzkiego w Pruchniku, pow. Jarosław.

4) W ubiegłym roku nieznani sprawcy wybili Reisingowi szyby jego mieszkania. Reising obwinił ucznia VII. kl. Onufrego Wierzbieńca i mimo, iż Sąd powiatowy wydał wyrok uwalniający, a z aktów sprawy wynika, iż Wierzbieniec wykazał swoje alibi, to Rada Pedagogiczna steroryzowana przez Reisinga usunęła wym. ucznia z Gimnazjum I.

Fakt przejścia do porządku dziennego nad wyrokiem Sądu Rzeczypospolitej nie potrzebuje komentarzy.

Przesłuchanie adwokata p. Dra Rabinowicza i p. Wierzbieńca, nauczyciela szkoły powszechnej w Jarosławiu dostarczy materjałów, które obciążą Reisinga w tym względzie i podobnych.

5) Stefanowi Lubczakowi, przed 2 laty dał w VI. kl. poprawkę z historji, a przy poprawce pytał go z geografji i dał notę niedostateczną, zmuszając w ten sposób wym. Stefana Lubczaka, obecnie funkcjonarjusza Sądu grodzkiego w Jarosławiu, do opuszczenia zakładu.

6) Uczniów Medwedkiego i Kamińskiego dyskwalifikował 3 razy rok po roku. Szczegóły zezna p. Onufry Wierzbieniec, nauczyciel szkoły powszechnej w Jarosławiu, który zapodać może obecne adresy wymienionych uczniów. (Dok. nast.)

KRONIKA

Imieniny P. Prezydenta Rzeczypospolitej obchodził Jarosław uroczyście. W wigilję dnia 31 ub. m. odbył się capstrzyk po ulicach miasta, który tem różnił się od podobnych, iż zamiast orkiestry, która z powodu ostrych mrozów nie mogła zupełnie grać, tamborzyści bębnili jedynie na bębnach.

Dnia 1 b. m. odbyły się uroczyste nabożeństwa we wszystkich świątyniach, w których wzięli udział reprezentanci władz cywilnych i wojskowych oraz społeczeństwa. Miasto było przybrane flagami.

Przez 40 lat
wypróbowany, pewnie działający dietetyczny preperat, jakoteż
znakomity środek ochronny organów oddechowych.
Zarazem jest to środek wytwarzający krew i pobudzający apetyt.
Prawdziwe tylko z marką ochronną
„3 Jodły"
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

Spóźnienie pociągów. Z powodu panujących mrozów wszystkie pociągi przejeżdżające przez Jarosław przychodzą z bardzo znacznem opóźnieniem i tak w dniu 27 ub. m. pociąg osobowy z Rawy Ruskiej zamiast przyjść o godz. 7 30 wieczorem przyszedł dopiero o godz. 4 nad ranem. Dnia 7 bm. pociąg pospieszny z Krakowa miał 2½ godz. spóźnienia. Podobnie i inne pociągi.

O ochronę zwierzyny łownej. Czas ochronny dla zwierzyny łownej rozpoczął się z dniem 1. bm., a to po myśli art. 49. rozporządzenia P. Prezydenta Rz. z dnia 3. grudnia 1927 r. Dz. U. R. P. Nr. 110, poz. 934.

Mimoto w obrocie handlowym znajdują się różne gatunki zwierzyny objętej czasem ochronnym. Co na to władze administracyjne?

Ze swej strony apelujemy do naszych P. T. Czytelników, aby byli pomocni władzom policyjnym przy wykrywaniu nadużyć, gdyż wiele osób korzysta z tego, iż zwierzyna zmuszona ciężką zimą do szukania pożywienia i schronienia w blizkości siedzib ludzkich, tępi ją niemiłosiernie.

Tylko współdziałanie społeczeństwa i władz bezpieczeństwa zapobiegnie tępieniu zwierzyny.

Matura pisemna w półroczu zimowem odbyła się w Gimnazjum I. w dniach 5.—8. bm. włącznie. Do Gimnazjum I. przydzielono także uczni i uczenice z Gimnazjum żeńskiego oraz z Gimnazjum w Przeworsku.

Ustna matura ma się rozpocząć dnia 15. bm.

»Dziwna pedagogja«. W numerze dzisiejszym drukujemy dalszą część interpelacji sejmowej p. posła Jana Sobka i tow. w dosłownem brzmieniu według stenogramu Sejmowego.

Dziś w sobotę dnia 9 lutego odbędzie się w lokalach Kasyna garnizonowego wielka zabawa taneczna z której dochód przeznacza Zarząd Tow. Gimnaz. Żeńsk. i Komitet Budowy na budowę gmachu własnego już rozpoczętego. W zrozumieniu konieczności tego przedsięwzięcia zwraca się Komitet z gorącym apelem do obywateli miasta z prośbą o jaknajliczniejszy udział w dzisiejszej imprezie.

Gaz we westibulum poczty uchodzi tak obficie, iż pobyt tam chociażby kilka minut jest niemożliwy.

Czy na to niema rady, aby na czas zapobiegnąć jakiemuś wypadkowi?

Zauważamy równocześnie, iż widocznie z powodu mrozów gaz tak słabo dochodzi do lamp, iż świecenie gazem prawie że jest niemożliwem. I tak dnia 6 bm. światło gazowe co chwilę gasło tak, że w lokalach publicznych świecono lampki i świece.

Wszyscy tęsknią do mającej wkrótce być wybudowanej światłodajnej elektrowni.

Uroczysty Wieczór ku czci Jehudy ben Halevyego, staraniem żyd. młodzieży Szkół średnich, tak uczniów jak i uczenic, odbędzie się w sobotę 16 bm. w sali »Jad Charyjcym«.

»Matka Boska Gromniczna« 2 lutego br. minęła pod znakiem bardzo silnego mrozu, który w dniu tym w mieście wynosił 25—30 stopni Celzjusza, nad Sanem zaś i w polu dochodziło do 30° Cel.

Przysłowie ludowe mówi, że jeżeli na Matkę Boską Gromniczną mróz, to niedźwiedź rozbija budę.

W tym roku zdaje się jednakże przysłowie to się nie sprawdziło, gdyż mrozy trwają nadal i nawet się wzmagają, o czem piszemy na osobnem miejscu.

W dniu 2 lutego br. tradycyjnym zwyczajem włościanie święcili po kościołach gromnice, które ich mają chronić od nieszczęść.

50 lat „Jad Charyjcym" w Jarosławiu.

Wedle aktów, protokołów i osobistych impresyj zebrał i skreślił

Dr. Salo Rossberger

(Ciąg dalszy)

(Między ofiarodawcami 50 kor. opuszczono Tow. akad. „Świt", które ofiarowało książeczkę wkładkową Tow. Kredyt. w Jarosławiu Nr. 889).

Z ważniejszych akcyj jakie podjęto w sprawie moralnych i materjalnych interesów naszych członków notuje sprawozdanie z r. 1907 przeprowadzenie wyborów do komisji podatkowej, które przy gromadnem i solidarnem wystąpieniu uwieńczone zostały niebywałym sukcesem, bo wszedł do komisji z IV klasy podatników ogromną większością głosów obok burmistrza dra Dietziusa, delegat »Jad Charyjcym« Dr. Rossberger. Ponadto nawiązano rokowania z Towarzystwem I. C. A. we Wiedniu (fundacją barona Hirscha) względnie jej reprezentantem p. Dawidem Rotterem w sprawie założenia Związku kredytowego dla drobnego handlu i drobnego przemysłu w Jarosławiu. A rzecz się miała następująco: Na posiedzeniu Wydziału, które odbywało się w szkółce hebrajskiej »Thalmud Thora« zainterpelował wydziałowy Mojżesz Adolf, skarbnik i zast. sekr. Tow. p. przewodniczącego, czy mu wiadomem jest, że I. C. A. ma w Jarosławiu założyć Tow. kredytowe i czy nie uważa za stosowne zainteresować się tą sprawą jako prezes kongregacji małomieszczańskiej jaką jest »Jad Charyjcym« tem ci bardziej, że zabiegają o to bracia Reichowie z firmy Krieger & Reich i ktoś z otoczenia p. Strisowera. Pan przewodniczący odpowiedział, że coś niecoś o tem wie, ale sprawa jeszcze nie nadaje się do publicznej dyskusji, albowiem pertraktacje, które się toczą mają jeszcze charakter poufny, ale się toczą i są traktowane bardzo poważnie. Osoby poważne z któremi nawiązano półoficjalny kontrakt okazują szczerą chęć założenia instytucji kredytowej dla małomieszczaństwa żydowskiego w Jarosławiu i oglądają się za kółkiem poważnych i poważanych, materjalnie niezawisłych i finansowo dobrze sytuowanych obywateli, którym możnaby powierzyć kierownictwo czyli zarząd. Mimo opinji, jaką miał wysłać oficjalny żydowski Jarosław do Wiednia, że Dr. Rossberger chwilowy prezes »Jad Charyjcym«, drugi lekarz miejski i właściciel realności dla braku wszelkich wiadomości buchalteryjnych i finansowych niekoniecznie nadaje się na organizatora a tem mniej na kierownika instytucji kredytowej w Jarosławiu, który ma grono wyżej pod tym względem kwalifikowanych i wypraktykowanych na tem polu obywateli żydowskich, zjechał p. Rotter po wymianie kilku listów z Drem Rossbergerem, do Jarosławia wprost do niego i po dwukrotnej dłuższej konferencji zdecydował się na komitet założycieli proponowanych przez Dra

Mrozy w roku bieżącym mają charakter naprawdę syberyjskich. Takich mrozów ludzie nie pamiętają od 40 lat. Jak nam starzy opowiadają, podobne mrozy miały miejsce jeszcze w 1888 roku w lutym, kiedy to zimno dochodziło do 30° C. a mróz taki trzymał wówczas przeszło tydzień.

U nas dnia 2, 3 i 4 bm. mróz wynosił 25—30° C., we wtorek 5 go bm. trochę zwolniał i zimno spadło do 17°C., by w środę 6-go bm. podnieść się do kulminacyjnego punktu, gdyż dnia 7 bm. zimno o godz. 8 rano w mieście wynosiło 28° C., a w polu termometr wykazywał 32° C.

Ruch na ulicach prawie że zamarł. Toteż wszystkie zakłady naukowe zawiesiły naukę narazie od 7 bm. do 10 bm. włącznie.

Miasto całe znajduje się w okowach lodu, którego się nie wyrębuje, ani też nie posypuje piaskiem tak, że codziennie jesteśmy świadkami jak ludzie upadają jak muchy na ziemię. Koło studni miejskich można założyć tor ślizgawkowy, bo i pocóż jest regulamin dla porządku w mieście? Chyba poto, aby go nikt nie wykonywał.

Apelujemy do Prezydjum Magistratu i do władz policyjnych, aby zarządziły i dopilnowały należytego oczyszczenia i posypywania piaskiem trotuarów, gdyż stan który trwa obecnie, grozi poważnie bezpieczeństwu życia mieszkańców miasta.

Katastrofalny brak węgla. daje się odczuwać w mieście. Skorzystali z tego handlarze węgla i oczywiste podnieśli cenę węgla do niebywałych rozmiarów. Dziwić się też należy, iż kompetentne czynniki nie zorjentowały się na czas i dopuściły do tego, iż w kraju, w którym jest hyperprodukcja węgla mieszkańcy mogą go nabywać w minimalnych ilościach i po cenach wprost paskarskich. Jeżeli mrozy będą trwały nadal, w tych rozmiarach co obecnie, to węgla może w mieście zabraknąć, co powiększy rozmiary katastrofy.

Na dobitek z powodu stałego spóźniania się pociągów i wadliwego funkcjonowania stacji rozdzielczych, węgiel podróżuje z kopalni do Jarosławia ni mniej ni więcej jak 18 dni.

Spodziewać się należy, iż Starostwo wkroczy w tą sprawę i spowoduje, aby ludność, zwłaszcza uboga, mogła się zaopatrzyć w węgiel względnie opał po cenach normanych.

Straszne morderstwo. Dnia 2. b. m. wczesnem ranem rozeszła się pogłoska o strasznym morderstwie, jakiego dokonano w naszem mieście. Morderstwo to znane jest w szczegółach naszym mieszkańcom z pism codziennych, dlatego zamieszczamy opis tego strasznego czynu jedynie z obowiązku kronikarskiego.

Dnia 2 lutego br. około godziny 7. rano koszykarz Leon Szyja, lat 27, znany z tego, iż swoim sąsiadom odgrażał się, że ich wszystkich zamorduje, wszedł do mieszkania Adama Knapa, zarobnika dziennego i uderzył go żelaznym drągiem w głowę. Gdy napadnięty skutkiem ogłuszenia upadł na podłogę, Szyja siekierą odrąbał mu głowę. Obecna w domu córka Knapa na widok dokonanego morderstwa zemdlała. Odciętą głowę wsadził Szyja do plecaka i tak udał się na Komisarjat policji, gdzie oświadczył, iż jest Herodem i że zabił djabła. Mordercę odstawiono do aresztów tut. sądu gdzie został przesłuchany przez sądziego śledczego.

Według udzielonych nam informacji, jest Szyja umysłowo chorym i w swoim czasie Zakład dla umysłowo chorych w Kulparkowie odmówił przyjęcia Szyji dla braku miejsca. Wypadek opisany wywołał w mieście ogromne wrażenie.

Fakt, iż zakład dla umysłowo chorych odmawia przyjęcia chorych umysłowo nie jest sparadycznym. W ubiegłym roku n. p. odmówiono przyjęcia chorej umysłowo kobiety z gminy Laszki, którą z tego powodu musieli krewni trzymać na łańcuchach, gdyż groziła, iż wszystkich pozabija i wieś padpali.

Dopiero na energiczną interwencję fizykatu powiatowego chorą do Kulparkowa przyjęto.

Inny warjat odstawiony do Kulparkowa został stamtąd wypuszczony po 8 dniach i na ulicy odgrażał się lekarzowi, który zarządził jego odstawienie do zakładu dla umysłowo chorych.

Kompetentne czynniki winne bezwarunkowo także i tej klęsce zaradzić, gdyż wypadki jak opisany mogą się powtórzyć.

Przy tej sposobności opowiadają nam murarze, którzy przed 17 laty pracowali przy remoncie budynków kulparkowskich, iż wówczas zdarzył się podobny wypadek.

Warjat uciął głowę śpiącemu w czasie drzemki obiadowej cieśli jego własną siekierą, a potem głowę tą schował i śmiał się, że jak się cieśla obudzi, to będzie musiał długo swojej głowy szukać.

Piszą nam ze sfer kupieckich. Plac targowy za Wiatą targową nie nadaje się już do swojego celu. Z jednej strony jest on bowiem za szczupły i bez odpowiedniego, a wygodnego dojazdu, co powoduje, że furmanki tłoczą się i utrudniają sobie swobodny przejazd, a z drugiej strony, jak to można zauważyć w dnie targowe, stanowi on właśnie z tego powodu łatwy teren operacyjny dla kieszonkowców, uwijających się tam w biały dzień.

Ponadto z powodu tej szczupłości miejsca zmuszeni są przekupnie trzymać produkty spożywcze w zamkniętych koszach, naczyniach i t. p. wskutek czego ulegają często zepsuciu.

Zauważamy, że nie będzie to ujmą dla wyglądu naszego miasta, jeżeli Magistrat przeniesie ten plac z powrotem na swoje dawne miejsce, co będzie wygodniej dla handlarzy, jak i kupujących.

Wszędzie, we Lwowie, w Krakowie, Katowicach i innych miastach jedynym odpowiednim placem targowym jest plac rynkowy, tylko nie u nas, toteż sądzimy, że i Magistrat jarosławski nie zechce pod tym względem pozostać w tyle i przeniesie niebawem targi z powrotem na ich dawne miejsce tj. na obszerny rynek.

Zbiórki i zbiórki... Otrzymujemy liczne zażalenia z kół rodzicielskich, iż w szkołach powszechnych urządza się prawie każdego miesiąca zbiórki na corazto nowe cele. Zbiórki przekraczają siłę finansową wielu Rodziców i stąd w szkołach jedynie w wyjątkowych wypadkach winny być tolerowane.

Niewątpliwie kompetentne władze w tą sprawę wglądną i usuną opisaną anormalność

Harakiri. Z początkiem ub. tygodnia przywieziono z Przeworska do tut. szpitala nieznanego, około 25 lat liczącego młodzieńca, który w zamiarze samobójczym poderżnął sobie brzytwą gardło i rozpruł brzuch. Denat czyni wrażenie umysłowo chorego.

Z powodu ciężkiego stanu chorego, nie można odebrać od niego żadnych informacji, ani też dowiedzieć się skąd pochodzi i jak się nazywa.

Rossbergera z kupcem i właścicielem realności i radnym miasta Leonem Lifschützem i lek. miejskim i właśc. realności Drem Rossbergerem na czele z pominięciem p. Strisowera i proponowanych przez niego Dra Segala i Jakóba Marka. Na szali miały zaważyć dwie okoliczności, po pierwsze a) opinja jakiegoś miejscowego informatora p. D. Rottera brzmiąca mniej więcej »nie słychać jakoś aby Dr. Rossberger eskontował weksle lub pożyczał pieniądze na procent i w tem, coprawda, może praktyki nie ma, ale na ogół jest to człowiek czynny i uczynny, energiczny i odważny, niezawisły i bezinteresowny a wśród małomieszczaństwa popularny, z drugiej strony b) echa skrachowanej przed niedawnym czasem instytucji kredytowej zwanej »Spar u. Credit-Verein« której patronował p. Strisower ze swoim sztabem, głoszące, że prawie wszyscy członkowie tego Towarz. kredytowego stracili swoje wkłady oszczędnościowe i udziały, bo wszyscy 3-ej urzędnicy tam zajęci L. M. i N. którzy bądź przez powinowactwo bądź przez protekcję p. S. tam się dostali, przez niedopilnowanie agend i kontroli ze strony pp. dyrektorów, dopuszczali się przez dłuższy czas systematycznie defraudacji fałszując księgi kasowe. Panowie L. i M. powędrowali do więzienia w Przemyślu, a pana N. śmierć tylko uchroniła od tego losu. Nie mogło się inaczej skończyć, skoro pp. L. i M. obaj żonaci i dzieciaci mieli po 30 i 35 guldenów mies. pensji a p. N. był krewnym rodziny S. i nie całkiem normalny.

Pan Rotter przywiózł z Wiednia od swego szwagra (?) Dra Arnolda Aschera, kolegi Dra Rossbergera z Wydziału wiedeńskiego »Verein zur Pflege kranker Studierender« o nim jak najpochlebniejszą opinję jako działaczu społecznym to też w końcu miał tylko jedno zastrzeżenie i chciał mieć w zarządzie, jeśli już nie p. S. to p. Maurycego Blumenfelda, poleconego mu przez jego teścia znanego społecznika Schulima Sussmanna, prezesa »IKI« w Stanisławowie.

I faktycznie już w pierwszych dniach listopada 1908 widzimy funkcjonującą kasę »IKI« w domu p. Lifschütza przy ulicy Grodzkiej 17, a w sprawozdaniu »Jad Charyjcym« z r. 1909 czytamy: »Kasa „IKI" pod przewodnictwem pp. L. Lifschütza i Dra Rossbergera rozwija się prawidłowo a korzysta z niej małomieszczaństwo żydowskie w całej pełni, a zwłaszcza nasi członkowie«.

Po śmierci p. L. kierownictwo objął Dr. Rossberger, a lokal kasy w r. 1912/13 przeniesiony zostaje do »Jad Charyjcym« do właściwego swego miejsca, tam, gdzie mieści się teraz jej rzekomy konkurent dzisiejszy »Bank rękodzielników i kupców«.

C. d. n.

Mieszkańcy Krakowskiego Przedmieścia za kościołem P. Marji proszą za naszem pośrednictwem tut. Naczelnictwo Poczty o umieszczenie skrzynki pocztowej w pobliżu rogatki.

Przedmieście to liczy kilkaset mieszkańców i jest n. p. w stosunku do mieszkańców ul. Sanowej upośledzone.

W miejscu przez nas wskazanem krzyżują się drogi, dalej jest tu kilka sklepów, młyn parowy i t. d.

Spodziewać się należy, iż prośba ludności Krakowskiego Przedmieścia zostanie w krótkim czasie uwzględnioną.

Zdaniem naszem należałoby także przynajmniej jedną skrzynkę pocztową umieścić na Przedmieściu dolno-leżajskiem, bo przecież i to należy do miasta.

Bilard

w dobrym stanie z przyborami (kule, kije), oraz DWA DUŻE LUSTRA ŚCIENNE tanio sprzedam.

F. LIND, Hotel „City".

POSZUKIWANE
we wszystkich miejscowościach
OSOBY na kierowników filji.
Specjalne wiadomości, skład, lub obrotowy kapitał nie są wymagane. Miesięczny dochód około 150—200 dolarów.
Zapytania skierować do
„THE NOVELITY"
Valkenburg, Limburg, Holland.

CUKIERNIA LWOWSKA
W. LECHKI
dzierżawca **J. PYSZNIK**
poleca
pierwszorzędne wyroby, wchodzące w zakres cukiernictwa. Codziennie świeże herbatniki, deserowe czekoladki i t. d.

Powszechnie znana i uczęszczana długoletnia
Restauracja i Piwiarnia
HERMANA SEGERA
W JAROSŁAWIU, ul. Grodzka 20.
poleca
doskonałe **PIWO ŻYWIECKIE**
beczkowe i flaszkowe.
Smaczny i tani bufet.

FOTOGRAF
H. ZIEGLER
JAROSŁAW, Słowackiego 10. (Kolejowa).
wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres nowoczesnej fotografji artystycznie, starannie i PO NISKICH CENACH.

Uwaga: Jedna para pończoch „IMPERIAL" wytrzymuje dłużej niż cztery inne pary.
Największy wybór dobrych pończoch poleca Dom Towarowy »Imperial« w Jarosławiu.

„BŁYSKAWICA"
parowa fabkryka chemicznego czyszczenia, sztucznego farbowania odzieży i futer, mechaniczna pralnia bielizny
W STANISŁAWOWIE,
zawiadamia Szan. P. T. Publiczność, iżzałożyła w mieście tutejs zem
kantor przyjęć na **Jarosław**
u p. **IZAKA FINKA**
w sklepie galanteryjnym
p. Mosesa Kulmana, Rynek 9.
Czyści, odświeża i farbuje płaszcze pluszowe, futra oraz garderobę wszelkiego rodzaju. Kołnierze i mankiety pierze z pięknym srebrzystym połyskiem.
Specjalny oddział czyszczenia dywanów i kilimów.
Ceny bezkonkurencyjne.

Mieczysław Okoń
FABRYKA WYROBÓW CEMENTOWYCH I SKŁAD MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH
w Jarosławiu, ul. Kraszewskiego — Tel. Nr. 6.
poleca do detajlicznej i wagonowej dostawy:
PIASEK, szuter, żwir, kamień łamany i rzeczny
WAPNO gaszone, palone w bryłach i hydrauliczne,
CEMENT portlandzki w beczkach i workach,
PAPĘ dachową i izolacyjną Kuźnickiego
GIPS murarski sztukatorski i alabastrowy
TRZCINĘ sufitową i kosze wiklinowe
KAFLE białe i kolorowe. krajowe i zagraniczne,
SZAMOTOWĄ cegłę, płyty piekarskie i glinkę,
KARBOLINEUM ter, asfalt i smary do wozów,
GWOŹDZIE papowe i sufitowe, drut palony,
RURY glazurowane i cementowe
PŁYTKI cementowe, kamionkowe, wzorzyste i glazurowane
DACHÓWKĘ cementową, paloną i szklanną,
SŁUPY ogrodzeniowe z betonu,
PUSTAKI i DYLE cementowe
PŁYTY i KRAWĘŻNIKI cementowe,
KADZIE betonowe na wodę,
GRANICZNIKI
POMNIKI żel-betonowe.
Materjał solidny. Ceny najniższe.
Warunki zapłaty dogodne!

Realność
przy ulicy Krakowskiej składająca się z 2 domów mieszkalnych (w tem wolne mieszkanie), ogrodu owocowego i kilku parcel budowlanych, **w całości do sprzedania.** Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Weissa 21. parter.

Bank Rolniczy
Spółdzielnia zar. z ogr. odp.
w Jarosławiu,
dostarcza w bieżącym sezonie:
makuchy
słonecznikowe, lniane, sojowe, kokosowe i palmowe, tudzież
otręby
żytnie i pszenne w całowagonowych ładunkach i detajlicznie, jak również
sortowniki do ziemniaków,
siekacze do buraków,
parniki Ventzkiego
o pojemności od 35 do 630 litrów.

J. METZGER
Jarosław, ul. Grodzka 13.
Rok założ. 1888. — Telefon Nr. 145.
poleca
farby, pokosty, lakiery, masy do zapuszczania podłóg, pędzle, szczotki do froterowania, farbę do obuwia „Wilbra" we wszystkich kolorach, klingeryt, sznury asbestowe i grafitowe, sznury maniochowe, lój, przędziwa itp.
Skład cementu, gipsu, teru.
Fabryczny skład papy dachowej i izolacyjnej Ski akc. Kuźnicki Oświęcim, oraz karbolineum, mat trzcinowych, cegieł i płyt szamotowych (Radeburskich), gliny szamotowej i wszelkich materjałów w zakres budownictwa wchodzących.
Ceny konkurencyjne!

ADOLF BLÜCHER
Główny skład wszelkich materjałów budowlanych
w JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.
(dawniej gmach straży pożarnej)
poleca do detajlicznej i wagonowej dostawy: Cement portlandzki, wapno, gips sztukatorski i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i glinki szamotowe, płyty piekarskie (Radeburskie), piece kaflowe dachówki szklane, trzcinę, asfalt, karbolineum, ter smoły, papę dachową i izolacyjną (Kuźnickiego) oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy, pendzle, pasty do podłóg, klingerit, asbest, sznury asbestowe i wszelkie inne materjały w zakres budownictwa wchodzące.
Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne! Warunki zapłaty według umowy. Telefon № 165.

Cukiernia i Restauracja
Bar „Moulin Rouge"
Fr. Zamorek i St. Łuczków
przy ul. Grunwaldzkiej 24.
— podaje —
zdrowe śniadania, objady i kolacje
także w abonamencie, po cenach najtańszych.
:-: Specjalność! :-:
Kawa z pianką i **„Mocca"** w maszynkach.

Po przyjeździe z Paryża, gdzie ukończyłam Akademję kroju otworzyłam
Pracownię sukien
balowych i wizytowych
oraz płaszczy wieczorowych
według najnowszych modeli paryskich.
Jednocześnie otwieram
Kurs modniarstwa
według metody paryskiej i przyjmuję wpisy.
Komorowska
ul. Kościuszki 17 (parter)

Nowo otwarta Restauracja i cukiernia Kasyna garnizonowego
(dzierżawca Wilhelm Breitmajer)
w Jarosławiu, przy ul. Grunwaldzkiej
poleca się P. T. Publiczności.
Kuchnia pierwszorzędna, doskonały bufet. Wyborowe trunki. Częste wieczorne koncerty muzyki wojskowej.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Leon Margel. Drukarnia S. Littmana w Jarosławiu.